

Sygn. akt VU 560/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2018 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący SSO Mariola Mastalerz

Protokolant st. sekr. sądowy Marcelina Machera

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2018 roku w Piotrkowie Trybunalskim na rozprawie

sprawy z wniosku M. M. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

z udziałem Usług (...)

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek odwołania M. M. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

z dnia 11 czerwca 2018 r. sygn. (...)

1. **oddala odwołanie,**

2. **zasądza od wnioskodawczyni M. M. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. kwotę 180,00 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Sygn. akt V U 560/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 11 czerwca 2018 roku, nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. stwierdził, że M. M. (1) jako pracownik u płatnika składek (...) M. W. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 1 stycznia 2018 roku. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że z przedłożonych dokumentów wynika, że pracodawca zawarł z M. M. umowę na czas określony od dnia 1 stycznia 2018 roku do dnia 31 grudnia 2019 roku w pełnym wymiarze czasu pracy, powierzając jej stanowisko pracownika administracyjnego za wynagrodzeniem w kwocie 4 000 zł brutto. Ta czynność prawna w ocenie ZUS miała charakter pozorny, o czym świadczyć mają następujące okoliczności:

- brak materiału dowodowego w zakresie rzeczywistego wykonywania obowiązków pracowniczych na stanowisku pracownika administracyjnego,
- załączony protokół odbioru prac nie jest podpisany przez M. M. (1), tylko przez płatnika składek,
- załączony wniosek o refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy w charakterze spawacza nie zawiera pieczętek firmowych, nie ma określonego wpływu do (...), nie jest podpisany, ponadto wniosek nie zawiera załączników, co zdaniem ZUS oznacza, że nie został przekazany do (...),

- załączony w formie papierowej opis urządzenia wieloprocessowego (...) (spawarki) zawiera dane techniczne, które wskazują, że tylko i wyłącznie osoba z odpowiednimi kwalifikacjami i bardzo szeroką wiedzą na temat spawania jest w stanie określić wartość spawarki oraz jej rzeczywistą przydatność na stanowisku pracy,
- brak doświadczenia zawodowego M. M. (1) (udokumentowane jest jedynie zatrudnienie na stanowisku fryzjera),
- odmowa złożenia wyjaśnień przez M. M. (1) w dniu 10 maja 2018 roku, podczas osobistego stawiennictwa w Zakładzie,
- kwota wynagrodzenia oraz wyjątkowo krótki okres pomiędzy dniem podpisania umowy o pracę, a powstaniem niezdolności do pracy.

Zakład podniósł, że argumentacja płatnika o potrzebie zatrudnienia pracownika na stanowisku pracownika administracyjnego jest niewiarygodna, zwłaszcza, że podczas nieobecności w pracy M. M. z powodu choroby przypadającej w okresie ciąży jej obowiązki wykonuje płatnik składek. Nadto płatnik składek nie udokumentował nawiązania współpracy, jako podwykonawca prac w O., która spowodowałaby konieczność zatrudnienia pracownika administracyjnego w siedzibie przedsiębiorstwa. Wobec powyższego w ocenie Zakładu nie było faktycznej potrzeby zatrudnienia M. M. (1), a zawarcie umowy o pracę miało posłużyć skorzystaniu z odpowiednio wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W odwołaniu 18 lipca 2018 roku M. M. (1) reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez stwierdzenie, że jako pracownik u płatnika składek (...) M. W. (1) podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 1 stycznia 2018 roku do nadal, oraz że podstawa wymiaru składek na ww. ubezpieczenia stanowi kwota wynikająca z umowy o pracę, to jest 4 000 zł. Zaskarżonej decyzji odwołująca zarzuciła naruszenie:

- art. 18 ust. 1 i 2 oraz art. 83 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ustalenie, że odwołująca jako pracownik u płatnika składek (...) M. W. (1) nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 1 stycznia 2018 roku, oraz zaniechanie ustalenia jako podstawy wymiaru składek odwołującej wynagrodzenia wynikającego z łączącej ją z M. W. (1) umowy o pracę (w oparciu o arbitralne, niepoparte zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym założenia organu rentowego, podczas gdy uprawniona świadczyła pracę w wymiarze i na stanowisku bezspornie uzasadniającym otrzymywane od pracodawcy wynagrodzenie brutto, co organ całkowicie niezasadnie zakwestionował),
- art. 83 § 1 kodeksu cywilnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że umowa o pracę zawarta pomiędzy M. M. (1) a M. W. (1) została zawarta jedynie dla pozorów,
- a ponadto błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, iż:

a) do nadesłanych przez płatnika składek wyjaśnień nie zostały załączone żadne dokumenty potwierdzające świadczenie pracy przez odwołującą podczas gdy już z samej treści uzasadnienia decyzji wynika, że takowe dokumenty zostały przez płatnika składek przedstawione i znajdują się one w posiadaniu ZUS-u,

b) załączony protokół odbioru prac powinien być podpisany przez skarżącą, a nie przez płatnika składek podczas gdy w nadesłanych do ZUS-u wyjaśnieniach pisemnych zostało wskazane, że przesłany dokument stanowi owoc pracy odwołującej, wedle pełnomocnika M. M. (1) przygotowywała projekty odbiorów prac, w tym przesłany do ZUS wraz z wyjaśnieniami protokół odbioru usług spawalniczych,

c) M. M. (1) odmówiła złożenia wyjaśnień w dniu 10 maja br. podczas osobistego stawiennictwa w Zakładzie, podczas gdy stawiała się na wezwanie ZUS-u w Zakładzie i złożyła wyjaśnienia, odpowiadając na wszelkie zadane jej przez pracownika organu pytania,

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, że:

a) fakt niezłożenia przez M. W. (1) w Urzędzie Pracy wniosku o refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy (przygotowanego przez M. M. (1)) świadczy o nieprzygotowaniu tego dokumentu przez M. M. (1), a tym samym - w przekonaniu Organu - o pozorności zawartej przez strony umowy,

b) oferta cenowa spawarki nie została przygotowana przez M. M. (1), jako że opis produktu zawiera dane techniczne, które wskazują że tylko i wyłącznie osoba z odpowiednimi kwalifikacjami i bardzo szeroką wiedzą na temat spawania jest w stanie określić wartość spawarki oraz jej rzeczywistą przydatność na stanowisku pracy podczas gdy M. M. (1) przygotowała oferty osobiście bazując na parametrach danych przedmiotów podawanych przez producenta, oraz uwzględniając dane (w tym cenę produktu) zgodnie z wytycznymi pracodawcy,

c) kwota wynagrodzenia oraz krótki okres pomiędzy dniem podpisania umowy o pracę a powstaniem niezdolności do pracy świadczą o zawarciu umowy jedynie dla pozorów celem uzyskania prawa do wypłaty wysokich świadczeń podczas gdy skarżąca wykonywała swoje obowiązki wynikające z treści umowy o pracę w rzeczywistym zakresie, sumiennie i z korzyścią dla pracodawcy, zaś jej wynagrodzenie ustalone w tejże umowie w żaden sposób nie odbiegało od wynagrodzenia oferowanego przez inne prywatne podmioty dla pracowników posiadających tożsame umiejętności i zakres zadań.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W odniesieniu do zarzutów sprecyzowanych w odwołaniu, Zakład wskazał, że:

- w trakcie postępowania wyjaśniającego płatnik składek nie zatrudniał innych pracowników, a zatem brak było współpracowników, którzy mogliby poświadczyć wykonywanie przez odwołującą obowiązków na rzecz płatnika składek, nadto ani płatnik składek, ani odwołująca nie zgłosili w trakcie trwającego w Zakładzie postępowania wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków,

- nie można akceptować nagannych zachowań korzystania z ubezpieczeń społecznych przy zawieraniu umów o pracę na stosunkowo krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienia do świadczeń z ubezpieczeń społecznych,

- nieliczne przedstawione dokumenty są przejawem uwierzytelnienia zatrudnienia i nie świadczą o rzeczywistym wykonywaniu pracy przez skarżącą nieposiadającą doświadczenia zawodowego w pracy pracownika administracyjnego,

- do ustalenia, iż doszło do powstania między stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, ale ustalenie, czy strony miały zamiar wykonywać obowiązki w ramach stosunku pracy i to czyniły.

Konkludując, ZUS stwierdził, że zawarcie umowy o pracę od dnia 1 stycznia 2018 roku miało na celu jedynie obejście prawa przez fikcyjne zawarcie umowy, prowadzące do nieważności tej umowy, której zasadniczym celem nie było świadczenie pracy, lecz dokonanie zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych pod pozorem zatrudnienia, w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Na rozprawie w dniu 29 października 2018 roku płatnik składek M. W. (1) przyłączył się do stanowiska skarżącej.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny w sprawie:

M. W. (1) od dnia 19 listopada 2013 roku prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...). Płatnik składek wykonuje działalność w miejscowości T., gmina K., w powiecie (...). Siedziba przedsiębiorstwa mieści się w domu rodzinnym płatnika składek, w którym zamieszkuje wraz z rodzicami, siostrą i szwagrem. Tamże znajduje się pokój

biurowy, wyposażony w komputer, biurko i drukarkę. Przy prowadzeniu działalności gospodarczej płatnik składek współpracuje z księgowym. Z reguły wykonuje obowiązki w delegacjach, po wyszukaniu oferty pracy w sieci Internet.

(dowód: wydruk z (...) z dnia 29 marca 2018 roku, k. 49 akt ZUS, zeznania płatnika składek M. W. (1), nagranie od minuty 5:52 do minuty 28:52 w związku z nagraniem od godziny 1:46:18 do godziny 1:46:56, zeznania świadka D. W., nagranie od minuty 42:53 do minuty 55:17, zeznania świadka A. W., nagranie od minuty 55:17 do godziny 1:10:14, zeznania świadka K. S., nagranie od godziny 1:16:23 do godziny 1:31:15, protokół z rozprawy z dnia 29 października 2018 roku, k. 25-31 akt sprawy)

M. M. (1), urodzona w dniu (...), ukończyła (...) Szkołę Zawodową w S., a następnie Zaoczne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych (...). Obecnie jest uczniem Zaocznej Szkoły Policealnej (...) w klasie o profilu technik administracji. Jej doświadczenie zawodowe ogranicza się do wykonywania obowiązków na stanowisku fryzjerki. Odwołująca zamieszkuje w miejscowości N., odległej od miejscowości T. o dziesięć kilometrów.

(dowód: curriculum vitae, k. 15, kwestionariusz, k. 16 akt ZUS, zeznania wnioskodawczyni M. M. (1), nagranie od minuty 28:52 do minuty 41:40 w związku z nagraniem od godziny 1:31:15 do godziny 1:44:30 do godziny 1:46:18, protokół z rozprawy z dnia 29 października 2018 roku, k. 25-31 akt sprawy)

M. W. (1) jest ojcem dziecka M. M. (1).

(dowód: zeznania M. W. (1), nagranie od minuty 5:52 do minuty 28:52 w związku z nagraniem od godziny 1:46:18 do godziny 1:46:56, zeznania świadka D. W., nagranie od minuty 42:53 do minuty 55:17, zeznania świadka A. W., nagranie od minuty 55:17 do godziny 1:10:14, protokół z rozprawy z dnia 29 października 2018 roku, k. 25-31 akt sprawy)

W dniu 31 grudnia 2017 roku M. M. (1) zawarła z M. W. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Usługi spawalnicze (...) umowę o pracę. Jako dzień rozpoczęcia pracy strony wskazały 1 stycznia 2018 roku. Pracodawca powierzył odwołującej stanowisko pracownika administracyjnego w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 4 000 zł brutto. Strony umowy o pracę wygenerowały dokument w postaci zakresu czynności M. M., gdzie jako obowiązki ubezpieczonej wskazano:

- dbanie o utrzymanie czystości w biurze,
- sprawdzanie, odbieranie i wysyłanie poczty w formie tradycyjnej i elektronicznej,
- wyszukiwanie dotacji oraz wypełnianie wniosków o przyznanie dotacji,
- obsługa urządzeń znajdujących się w biurze, takich jak komputer, telefon, drukarka,
- nadzór nad dokumentami firmowymi, z którymi pracownik ma styczność oraz ich odpowiednie zabezpieczenie,
- sporządzenie ofert,
- wystawianie faktur sprzedaży,
- redagowanie pism,
- przygotowanie dokumentacji księgowej do przekazania do biura rachunkowego.

(dowód: umowa o pracę z dnia 31 grudnia 2017 roku, k. 22, zakres czynności, k. 23, listy płac, k. 27 - 32 akt ZUS)

Odwołująca legitymuje się zaświadczeniem o ukończeniu w okresie od dnia 3 stycznia 2018 roku do dnia 4 stycznia 2018 roku szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz orzeczeniem lekarskim, z którego wynika, że jest zdolna do pracy na stanowisku sekretarki. W okresie od dnia 3 stycznia 2018 roku do dnia 14 marca 2018 roku podpisywała listy obecności.

(dowód: orzeczenie lekarskie, k. 18, zaświadczenie, k. 19, listy obecności, k. 24 - 26 akt ZUS)

Z dniem 15 marca 2018 roku odwołująca stała się niezdolna do pracy. Płatnik składek wypłacił jej wynagrodzenie za czas choroby od dnia 15 marca 2018 roku do dnia 16 kwietnia 2018 roku.

(dowód: pismo z dnia 28 marca 2018 roku, k. 50 akt ZUS)

M. M. (1) zaczęła się spotykać z M. W. (1) na przełomie listopada i grudnia 2017 roku. Gdy podpisywała umowę o pracę, była już w ciąży. Po zawarciu umowy zdarzało się, że przyjeżdżała do pomieszczenia biurowego należącego do płatnika składek, jednak nie wykonywała czynności pracowniczych na rzecz przedsiębiorstwa. Nie była upoważniona do wystawiania faktur. M. W. (1) nie zatrudnił pracownika na miejsce M. M. (1). Odwołująca nie jest partnerką płatnika składek.

(dowód: częściowo zeznania M. W. (1), nagranie od minuty 5:52 do minuty 28:52 w związku z nagraniem od godziny 1:46:18 do godziny 1:46:56, częściowo zeznania M. M. (1), nagranie od minuty 28:52 do minuty 41:40 w związku z nagraniem od godziny 1:44:30 do godziny 1:46:18, zeznania świadka D. W., nagranie od minuty 42:53 do minuty 55:17, częściowo zeznania świadka A. W., nagranie od minuty 55:17 do godziny 1:10:14, częściowo zeznania świadek K. S., nagranie od godziny 1:16:23 do godziny 1:31:15, protokół z rozprawy z dnia 29 października 2018 roku, k. 25-31 akt sprawy)

W dniu 13 kwietnia 2018 roku organ rentowy poinformował M. W. (1) i M. M. (1) o wszczęciu z urzędu postępowania w sprawie podlegania ubezpieczeniom społecznym przez M. M..

(dowód: zawiadomienie o wszczęciu postępowania, k. 47 akt ZUS)

W wyjaśnieniach złożonych w siedzibie organu rentowego, w odpowiedzi na pytanie, jaki jest stopień pokrewieństwa/znajomości pomiędzy płatnikiem składek, a M. M. (1), M. W. wskazał, że M. M. (1) nie jest osobą z nim spokrewnioną.

(dowód: wyjaśnienia płatnika składek, k. 11 – 14 akt ZUS)

W dniu 10 maja 2018 roku M. M. (1) stawiała się osobiście w Inspektoracie ZUS w B.. Zapytana, czy chce odpowiedzieć na pytania w ramach wyjaśnień do sprawy, odmówiła.

(dowód: notatka służbowa z dnia 10 maja 2018 roku, k. 7 akt ZUS)

Dziecko M. M. (1) i M. W. (1) urodziło się w dniu (...).

(zeznania M. W. (1), nagranie od minuty 5:52 do minuty 28:52 w związku z nagraniem od godziny 1:46:18 do godziny 1:46:56, zeznania świadek K. M., nagranie od godziny 1:31:15 do godziny 1:39:05, protokół z rozprawy z dnia 29 października 2018 roku, k. 25 – 30 akt sprawy)

Po odliczeniu składek na ubezpieczenia społeczne, przychód płatnika składek za rok 2017 wyniósł 83 105,33 zł. Wysokość ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych wyniosła 3 999 zł.

(dowód: zeznanie o wysokości uzyskanego przychodu w roku 2017, k. 34 – 35 akt sprawy)

Sąd Okręgowy dokonał następującej oceny dowodów:

Oceniając materiał dowodowy Sąd Okręgowy pragnie zaznaczyć, iż w przedmiotowej sprawie kluczowa dla rozstrzygnięcia była okoliczność, czy odwołująca faktycznie świadczyła obowiązki pracownicze na rzecz płatnika składek. Nie było zaś podstawą dla rozstrzygnięcia to, czy płatnik składek zatrudnił odwołującą ze względu na to, że była w ciąży. Powyższe nie jest bowiem zabronione w świetle obowiązujących przepisów prawa. Jednakże w toku

niniejszego postępowania ani odwołująca ani płatnik składek nie złożyli żadnych przekonujących dowodów na okoliczności związane z realizacją przez M. M. (1) obowiązków pracowniczych na rzecz płatnika składek.

Fakt wykonywania przez skarżącą pracy na rzecz M. W. (1) nie wynikał z przedłożonej dokumentacji pracowniczej. Takie bowiem dokumenty jak kwestionariusz osobowy, orzeczenie lekarskie, listy obecności, podpisy na listach płac, czy zaświadczenie o ukończeniu kursu BHP nie świadczą o faktycznym realizowaniu obowiązków pracowniczych. Powyższego nie potwierdza także wygenerowanie przez strony dokumentu określającego zakres czynności skarżącej. W przedmiotowej bowiem sprawie dokumentacja ta została zdaniem Sądu wytworzona tylko w celu uprawdopodobnienia przed organem rentowym, a następnie Sądem wykonywania przez odwołującą czynności w ramach umowy o pracę.

Trzeba wskazać, że w celu wykazania świadczenia przez skarżącą czynności pracowniczych, płatnik składek przedłożył podpisany przez skarżącą wniosek o dofinansowanie z (...). W ocenie Sądu dokument ten nie został faktycznie wypełniony przez odwołującą, gdyż nie dysponuje ona żadną wiedzą na temat działalności gospodarczej prowadzonej przez M. W. (1). Co więcej, zrealizowanie tej czynności nie wymagało dużego nakładu pracy. Na potrzeby postępowania płatnik składek przedłożył także ofertę cenową spawarki. Dokument ten także nie jest obszerny, wskazać wręcz trzeba, że przy dzisiejszej dostępności informacji w sieci teleinformatycznej, jego wytworzenie mogło zająć kilkadziesiąt minut. Oferta ta nie została podpisana przez odwołującą, podobnie jak protokół odbioru robót spawalniczych, który składa się z zaledwie trzech zdań. Zaznaczyć zaś z całą mocą należy, że wnioskodawczyni była zatrudniana przez ubezpieczonego w okresie od dnia 1 stycznia 2018 roku do dnia 14 marca 2018 roku, a więc w okresie, w którym mogła wygenerować znaczną ilość dokumentacji. Złożenie przez płatnika składek zaledwie trzech dokumentów, których sporządzenie nie było wymagające, świadczy o tym, że skarżąca faktycznie nie wykonywała obowiązków na rzecz skarżącego w ramach umowy o pracę.

Co do rzeczywistego wykonywania przez odwołującą czynności pracowniczych nie przekonały Sądu także zeznania świadków. Pełnomocnik skarżącej wnosił wprawdzie o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań aż pięciu świadków, to jest rodziców, siostry i szwagra płatnika składek oraz siostry ubezpieczonej, jednakże Sąd nie zna przyczyn, dla których strona skarżąca domagała się przesłuchania wszystkich wskazanych w odwołaniu świadków. Wszak jakkolwiek wiedzą na temat realizowania obowiązków przez skarżącą dysponowała jedynie matka płatnika składek, A. W., która podała, że czasem zaglądała do pomieszczenia biurowego i widziała, jak skarżąca rozmawia przez telefon. Samo przebywanie w biurze, co mogło się zdarzyć, nie świadczy jeszcze o faktycznym realizowaniu obowiązków w ramach umowy o pracę. Świadkowie D. W., Ł. S. i K. S. zgodnie wskazywali, że nie obserwowali, jakie czynności wykonywała skarżąca, gdyż się z nią mijali. W szczególności Ł. S. nie miał żadnej wiedzy na temat obowiązków rzekomo realizowanych przez skarżącą.

Powyższe budzi zdziwienie Sądu, albowiem gdyby skarżąca faktycznie wykonywała pracę na rzecz M. W. (1), to liczni w niniejszym postępowaniu świadkowie, zamieszkujący w tym samym gospodarstwie domowym, mieliby choćby orientacyjną wiedzę w zakresie obowiązków odwołującej. Tymczasem ww. świadkowie zgodnie podawali, że nie wiedzą, co faktycznie robiła skarżąca, gdy była zatrudniona u płatnika składek. Dlatego też Sąd nie uwzględnił zeznań świadków w zakresie, w jakim podawali oni, że odwołująca codziennie przyjeżdżała do pracy w pomieszczeniu biurowym zlokalizowanym w miejscowości T.. Stało się tak dlatego, że świadkowie nie potrafili wskazać, czy skarżąca faktycznie wykonywała czynności na rzecz płatnika składek i ewentualnie jakie to było obowiązki. Dodać należy, że przy uwzględnieniu stosunków panujących w gospodarstwach rodzinnych położonych w niewielkich miejscowościach, wykonywanie pracy na rzecz rodziny W., doprowadziłoby do zaistnienia bliskich koneksji pomiędzy odwołującą a zeznającymi w niniejszej sprawie świadkami. Tymczasem z zeznań świadków, będących przecież spokrewnionymi z płatnikiem składek, wynikało, jakby skarżąca była dla nich osobą zupełnie nieznaną.

Nie jest więc jasne dla Sądu na jakich zasadach odwołująca miałaby przebywać w domu rodzinnym płatnika składek przez czterdzieści godzin tygodniowo w okresie od dnia 1 stycznia 2018 roku do dnia 14 marca 2018 roku. Co więcej, jak już wyżej wskazano, zgromadzony materiał dowodowy nie przekonał Sądu do tego, aby odwołująca wykonywała na rzecz płatnika składek jakiegokolwiek czynności. Zeznająca również w charakterze świadka, siostra odwołującej,

K. M. podała wprawdzie, że „siostra ogólnikowo mówiła, że zajmuje się fakturami i innymi sprawami dotyczącymi firmy (...)”. Powyższe jest jednak sprzeczne z zeznaniami płatnika składek, który podał, że odwołująca nie była upoważniona do podpisywania faktur. M. W. (1) podał, że to on sam wystawiał faktury dla przedsiębiorstwa w O., gdy przyjeżdżał do domu na weekend. Co więcej, płatnik składek korzystał z pomocy księgowego, którego wsparcie było dla M. W. zupełnie wystarczające. Wyszukiwanie ofert pracy w sieci Internet, zawożenie faktur do księgowych czy też poszukiwanie ofert pracy realizował zaś jak dotychczas samodzielnie. Nie było zatem potrzeby zatrudnienia do świadczenia tych prostych czynności pracownika za wynagrodzeniem 4 000 zł brutto miesięcznie, a więc za wynagrodzeniem pochłaniającym co najmniej połowę miesięcznych dochodów płatnika składek z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

Za zupełnie nieprzekonywujące Sąd Okręgowy uznał zeznania odwołującej i płatnika składek w części, w której podnosili oni, że celem zawarcia umowy o pracę było faktyczne wykonywanie obowiązków pracowniczych przez skarżącą na rzecz M. W. (1). W szczególności niewiarygodnym osobowym źródłem dowodowym dla Sądu jest sam płatnik składek, który zarówno w postępowaniu przed organem rentowym, jak i przed Sądem starał się ukrywać, że jest ojcem dziecka skarżącej. Okoliczność ta została ujawniona dopiero na rozprawie w dniu 29 października 2018 roku na skutek pytań zadanych przez Przewodniczącego. Zaznaczyć trzeba, że fakt ten był przez płatnika składek także skrzętnie ukrywany przed organem rentowym, gdyż w wyjaśnieniach wskazał on, że brak jest bliższej znajomości pomiędzy nim a skarżącą. Niewiarygodne dla Sądu są zeznania płatnika składek w zakresie, w jakim podawał on, że wymagał od wnioskodawczyni świadczenia pracy, i to codziennie w godzinach od 8:00 do 16:00. Powyższe nie zostało bowiem potwierdzone za pomocą jakiegokolwiek materiału dowodowego, z którego wynikać mógłby faktyczny zakres obowiązków skarżącej. Twierdzenia zaś, że płatnika składek stać było na zatrudnienie odwołującej, są sprzeczne z dokumentacją w postaci zeznania podatkowego za rok 2017, o czym już była mowa wyżej.

Enigmatyczna dla Sądu jest także postawa samej odwołującej, która w toku postępowania, z jednej strony wskazywała, że pozostaje w złych stosunkach z płatnikiem składek, z drugiej zaś strony podnosiła, że nie domagała się od M. W. alimentów i samodzielnie utrzymuje dziecko. Takie stanowisko eksponowane przez skarżącą w toku postępowania jest całkowicie sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Nie ulega wątpliwości, że gdyby odwołująca pozostawała w konflikcie z płatnikiem składek, który nie realizuje obowiązku alimentacyjnego, to biorąc pod uwagę brak środków utrzymania, przedsięwzięłaby kroki zmierzające do uzyskania świadczeń z tego tytułu. W ocenie Sądu taka postawa stron miała wywołać wrażenie, jakoby były sobie wrogie, a zawarcie umowy o pracę nie było spowodowane istnieniem między stronami bliskiej znajomości, ale świadczeniem obowiązków pracowniczych. Obowiązki te jednak, jak ustalił Sąd nie były faktycznie wykonywane. Dodać należy, że zeznania odwołującej na okoliczność realizowanych obowiązków były dla Sądu nielogiczne i niekonsekwentne, a przez to niewiarygodne i nieprzekonywujące. Skarżąca wskazywała, że zaczęła pisać wniosek o przyznanie dotacji, jednakże go nie ukończyła, gdyż zachorowała. Z prowadzonych przez płatnika składek list obecności nie wynika zaś, aby w okresie od dnia 1 stycznia 2018 roku do dnia 14 marca 2018 roku odwołująca korzystała ze zwolnienia lekarskiego. Samo zaś sporządzenie wniosku nie było skomplikowane i powinno zostać wykonane przez pracownika biurowego niezwłocznie. Dalej wnioskodawczyni podawała, że w ramach umowy o pracę szukała materiałów w Internecie, dzwoniła do znajomych i oglądała faktury. Nie sposób uznać, żeby jakikolwiek pracodawca zatrudnił skarżącą, aby wykonywała właśnie takie obowiązki. Powyższe zeznania skarżącej, która w trakcie procesu sprawiała wrażenie zdezorientowanej i nieprzekonanej co do swoich racji, jednoznacznie świadczą o tym, że nie miała żadnej wiedzy na temat działalności prowadzonej przez płatnika składek, ani też predyspozycji do wykonywania zawodu pracownika administracyjnego. Przyznanie zaś jej wynagrodzenia w kwocie 4 000 zł brutto było podyktowane zamiarem uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Konkludując, dla zatrudnienia ubezpieczonej nie było żadnej postawy faktycznej ani ekonomicznej. Powyższe czyni zeznania wnioskodawczyni i płatnika składek na okoliczność wykonywania przez skarżącą obowiązków pracownika administracyjnego całkowicie niewiarygodnymi. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, iż wnioskodawczyni nie wykazała, że wykonywała na rzecz M. W. (1) jakichkolwiek obowiązków. Wnikliwa analiza zeznań złożonych przez strony i świadków w toku niniejszego postępowania dała Sądowi asumpt do uznania, że skarżąca nie zapoznała się nawet z

realiami prowadzonej przez płatnika składek działalności gospodarczej. Nie ulega wątpliwości, że odwołująca dopiero uczy się zawodu pracownika administracyjnego i nie jest gotowa do zajmowania tego stanowiska w ramach umowy o pracę, czemu wyraz dała w złożonych przez siebie zeznaniach. Jediną zaś przyczyną dla zawarcia umowy o pracę za stosunkowo wysokim wynagrodzeniem była znajomość z płatnikiem składek. Postawa stron w toku niniejszego postępowania i okoliczność, że odwołująca nie uzyskuje od płatnika składek świadczeń alimentacyjnych, daje asumpt do uznania, że strony traktują zawarcie umowy o pracę jako formę rekompensaty dla odwołującej. Powyższe nie znajduje zaś żadnego uzasadnienia w przepisach regulujących system ubezpieczenia społecznego. Takich instytucji należy bowiem poszukiwać w prawie rodzinnym (art. 133 § 1 oraz art. 141 § 1 k.r.o.).

Argumentację Sądu wzmacnia także fakt, iż płatnik składek nie zatrudnił nikogo na miejsce ubezpieczonej i do chwili obecnej nie zatrudnia nikogo na stanowisku pracownika biurowego (pracownika administracyjnego, sekretarza). Twierdzenia, jakoby ubezpieczony nie nawiązał z nikim stosunku pracy, ze względu na wydanie przez ZUS kwestionowanej decyzji, należy uznać za całkowicie nieprzekonujące. Ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie bowiem wynika, że płatnik składek nie potrzebuje pracownika biurowego, obowiązki administracyjne z powodzeniem realizuje przy pomocy księgowego albo samodzielnie. M. W. nie jest także przygotowany finansowo na zatrudniania sekretarki na warunkach sprecyzowanych w umowie o pracę, co dodatkowo potwierdza dążenie przez strony do obejścia prawa poprzez fikcyjne zawarcie umowy.

Tym samym Sąd nie uwzględnił zeznań złożonych w przedmiotowej sprawie przez świadków i strony w zakresie podjęcia i wykonywania pracy, albowiem zeznania te są niewiarygodne. Dążenie skarżących do przekonania Sądu o swoich racjach było wysoce nieudolne, bo gołosłowne i niepoparte żadnymi przekonującymi dowodami.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

odwołanie jako całkowicie bezzasadne podlega oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 roku, poz. 1778 ze zm.), zwanej dalej ustawą systemową, obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. W myśl art. 11 ust. 1 ww. ustawy osoby te podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu, a w myśl art. 12 – ubezpieczeniu wypadkowemu. Z kolei art. 13 pkt 1 ustawy systemowej stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Przepis art. 8 ust. 1 ww. ustawy nakazuje zaś za pracownika uważać osobę pozostającą w stosunku pracy.

W myśl art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Stosownie zaś do art. 300 k.p. w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy. Zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą, działanie w celu obejścia ustawy należy przypisać stronom umowy o pracę, na podstawie której nie były wykonywane prawa i obowiązki płynące z tej umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2005 roku, sygn. akt II UK 141/04).

W świetle powyższych przepisów podstawową przesłanką objęcia zakresem ubezpieczenia społecznego jest więc posiadanie statusu pracownika. Pracownikiem zostaje się przez nawiązanie stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.

W niniejszej sprawie doszło do podpisania umowy o pracę pomiędzy odwołującą M. M. (1) i M. W. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...). Jednakże samo podpisanie umowy o pracę nie jest wystarczające dla objęcia ubezpieczeniami społecznymi, bowiem, jak wynika z brzmienia przytoczonych wyżej przepisów, jedynie rzeczywiste pozostawanie w stosunku pracy, daje podstawę do podlegania tym ubezpieczeniom. Innymi słowy, bycie podmiotem ubezpieczenia związane jest wyłącznie z realizacją podstawowego dla stosunków tego ubezpieczenia warunku wykonywania pracy i, co należy zaakcentować, w ramach stosunku pracy. W świetle tego istotne jest, czy

pracownik zawierający umowę o pracę w rzeczywistości wykonywał pracę na warunkach określonych w art. 22 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2011 roku, II UK 69/11). Stąd też podstawowe znaczenie w sprawie ma ustalenie, czy istotnie strony łączył stosunek pracy w rozumieniu art. 22 k.p., ponieważ to jedynie daje prawo do objęcia M. M. (1) ubezpieczeniem społecznym z tego tytułu.

Z przepisu art. 22 § 1 k.p. wywodzi się zespół cech stosunku pracy, różniących go od innych stosunków prawnych, na podstawie których może być świadczona praca, w szczególności od niektórych stosunków zobowiązaniowych prawa cywilnego. W przytoczonym przepisie zawarte są najbardziej istotne elementy stosunku pracy, to jest obowiązek świadczenia pracy osobiście, w sposób ciągły, podporządkowany (pod kierownictwem) poleceniom pracodawcy, który jest obowiązany do wynagradzania pracownika za świadczoną na jego rzecz pracę. Elementy wymienione w art. 22 § 1 k.p. powinny wystąpić łącznie, choć - w zależności od indywidualnego przypadku - z różnym natężeniem, by doszło do zawarcia stosunku prawnego, o którym mowa w art. 22 k.p. Należy zaakcentować, że szczególnie istotnym elementem odróżniającym umowę o pracę od innych stosunków zobowiązaniowych, w ramach których istnieje obowiązek świadczenia pracy, jest podporządkowanie pracownika pracodawcy. Dotyczy ono sposobu, miejsca i czasu wykonywania przez pracownika pracy, a także innych jego obowiązków objętych treścią stosunku pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1998 roku, II UKN 479/97, OSNAPiUS z 1999 roku, z. 1, poz. 34).

Zdaniem Sądu Okręgowego, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności w sprawie oraz dokonanych ustaleń faktycznych, nie można przyjąć – wbrew twierdzeniom odwołującej i płatnika składek - że taki stosunek między stronami istniał. Co zaś za tym idzie, rację ma organ rentowy, że nie powstał tytuł do objęcia skarżącej ubezpieczeniami społecznymi.

Z materiału dowodowego sprawy wynika, że strony podpisały umowę o pracę, ale także znajdują się w aktach sprawy dokumenty, które mogłyby przemawiać za tym, iż stosunek pracy między płatnikiem składek a wnioskodawczynią istniał. Są to podpisana lista obecności, listy płac, zaświadczenie lekarza o zdolności do pracy. Wystawienie wskazanych wyżej dokumentów, dotyczących stosunku pracy nie świadczy jednak o tym, że wnioskodawczyni świadczyła pracę jako pracownik w rozumieniu cytowanego już przepisu art. 22 § 1 k.p. Z pozostałego materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika bowiem odmienna okoliczność.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że w związku z zakwestionowaniem przez organ rentowy wyżej wymienionej dokumentacji przedstawionej w toku kontroli, to na skarżącej w myśl art. 253 zd. 2 k.p.c. spoczywał ciężar wykazania, że faktycznie świadczyła pracę na rzecz M. W. (1). Temu obowiązkowi wnioskodawczyni nie sprostała, pomimo że udzieliła pełnomocnictwa profesjonalnemu pełnomocnikowi, znającemu rozkład ciężaru dowodów. Sąd nie uznał za wiarygodne zeznań świadków ze względu na to, że nie byli oni w stanie wskazać, jakie okoliczności odwołująca realizowała na rzecz płatnika składek. Jedynie siostra ubezpieczonej, K. M. stwierdziła, że główne obowiązki odwołującej polegały na zajmowaniu się fakturami, czemu zaprzeczył płatnik składek, twierdząc, że obowiązek ten realizował samodzielnie. Z zeznań zaś skarżącej wynikało, że w trakcie dwuipółmiesięcznego zatrudnienia uczyła się pracy na stanowisku pracownika administracyjnego, dzwoniła do znajomych, przeglądała strony internetowe oraz sporządzała wnioski o dofinansowanie, którego nie ukończyła. Powyższe depozycje sąd dla Sądu wysoce nieprzekonujące, bo niewiarygodnym dla Sądu jest, aby pracodawca zatrudniał pracownika mającego tak określony zakres czynności, i to choćby za minimalnym wynagrodzeniem. W przedmiotowej zaś sprawie strony zastrzegły wysokie uposażenie, wynoszące 4 000 zł brutto.

W opinii sądu oznacza to, że odwołująca nie była w stanie przedstawić rzetelnych i wiarygodnych dowodów na okoliczność świadczenia pracy. Sąd pragnie zwrócić uwagę na brzmienie art. 232 k.p.c. zgodnie z którym strony winny wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd nie dysponował zaś w przedmiotowym postępowaniu żadnym wiarygodnym dowodem na okoliczność zatrudnienia skarżącej w spornym okresie. Oceny zeznań Sąd dokonał w myśl dyrektywy zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. i uznał je za niewiarygodne i niespójne ze zgromadzonym materiałem dowodowym w zakresie. Dodać należy, że M. M. (1) została zatrudniona na sztucznie wytworzonym stanowisku pracy, którego brak jest w obecnej strukturze przedsiębiorstwa płatnika składek. Co więcej, każde zatrudnienie musi mieć uzasadnienie ekonomiczne, bądź wynikać z potrzeby zatrudnienia. Potrzeby

tej ani pełnomocnik skarżącej ani płatnik składek nie wykazali. Tym samym przyjęć należy, że stanowisko to zostało utworzone specjalnie w celu zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych odwołującej.

Potwierdzeniem rzeczywistego świadczenia pracy nie może być umowa o pracę, czy też lista obecności. Są to bowiem dokumenty stworzone na potrzeby zgromadzenia wymaganej prawem dokumentacji pracowniczej, a nie są one dowodem na faktyczne świadczenie pracy. O tym czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje bowiem formalne podpisanie umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy - przede wszystkim świadczenie pracy przez pracownika z zamiarem wykonywania obowiązków pracowniczych, czyli świadczenie pracy podporządkowanej, w charakterze pracownika, w czasie i miejscu oznaczonym przez pracodawcę.

Konsekwencją przeprowadzonej oceny materiału dowodowego, jest przyjęcie, że przedmiotowa umowa o pracę jest nieważna na mocy art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., jako mająca na celu obejście ustawy poprzez zawarcie fikcyjnej umowy o pracę i uzyskanie dla skarżącej, która faktycznie nie realizowała obowiązków pracowniczych tytułu ubezpieczenia społecznego. Zarówno bowiem odwołująca, jak i płatnik składek nie mieli zamiaru wywołać skutków prawnych jakie wiążą się z zawarciem umowy o pracę. Strony nie tylko nie miały zamiaru realizować postanowień umowy ale także jej nie zrealizowały, a zatem nie istniał pomiędzy nimi stosunek pracy, skoro pracownik pracy nie wykonywał a pracodawca go nie zatrudniał. W takim zaś przypadku nie mógł powstać tytuł ubezpieczenia, pod którym odwołująca została zgłoszona. Przywołane powyżej względy przemawiają za fikcyjnością stosunku pracy i dochowaniu formalnych wymogów związanych z podpisaniem umowy o pracę oraz zgłoszeniem wnioskodawczyni do pracowniczego ubezpieczenia społecznego nie w celu nawiązania realnie funkcjonującego stosunku pracy, lecz jedynie z zamiarem uzyskania przez nią świadczeń ubezpieczeniowych z tytułu urodzenia dziecka (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 lutego 2018 roku, sygn. akt III AUa 275/16).

W świetle powyższych rozważań zaskarżoną decyzję uznać należało za prawidłową i w konsekwencji, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., odwołanie oddalić (punkt 1 sentencji wyroku). O kosztach postępowania orzeczono jak w punkcie 2 sentencji wyroku, stosownie do brzmienia art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).